

„Czas budować kolejną passę”. Unia Skierniewice zagra z Sandecją

data aktualizacji: 2026.04.10 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Unia Skierniewice/FB)

Po świątecznej przerwie i bolesnej porażce z Podbeskidziem piłkarze Unii Skierniewice chcą szybko wrócić do wygrywania. W niedzielnym meczu z Sandecją Nowy Sącz liczy się nie tylko przełamanie, ale i utrzymanie przewagi w drugoligowej tabeli.

Po bolesnej porażce w Wielką Sobotę piłkarze Unia Skierniewice będą mieli okazję do szybkiej rehabilitacji. Już w niedzielę zmierzą się znów przed własną publicznością z Sandecją Nowy Sącz, a stawką będzie nie tylko powrót na zwycięską ścieżkę, ale i utrzymanie bezpiecznej przewagi w tabeli.

Od 20 września 2025 roku Unia Skierniewice rozegrała 16 meczów bez porażki w tym trzy remisy.

Ostatni mecz nie ułożył się po myśli skierniewiczian. Unia przegrała na własnym stadionie z Podbeskidzie Bielsko-Biała aż 1:4. Co ciekawe, rywale ewidentnie mają patent na skierniewicką

drużynę. We wrześniu zeszłego roku pokonali w Bielsku-Białej spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0, zadając im wtedy ostatnią porażkę przed długą serią bez przegranej.

Prosty rachunek prawdopodobieństwa mówi, że im dłużej wygrywasz, tym bliżej jesteś porażki.

Kamil Socha, trener Unii Skierniewice

Po spotkaniu głos w sprawie zabrał, także Marcin Włodarski trener Podbeskidzia, który stanął w obronie drużyny ze Skierniewic, jednocześnie potępiając zachowanie części kibiców gospodarzy.

Trochę lodu na głowę. Przykre to jest, gdybym był w roli trenera i był na miejscu lidera z taką przewagą w tabeli. Słyszałem jak kibice kierowali wyzwiska do piłkarzy i sztabu trenerskiego. Tak nie powinno to wyglądać. Jeśli zawodnicy to słyszą to tylko zabieracie im pewność siebie.

Marcin Włodarski, trener Podbeskidzie Bielsko-Biała

Teraz jednak uwaga przenosi się na kolejne spotkanie. Z pewnością niedzielny mecz Unii Skierniewice z Sandecją ma dodatkowy „smaczek”. Szkoleniowcem przyjezdnej drużyny jest Rafał Smalec, doskonale znany w Skierniewicach. To właśnie on przejął zespół Unii w 2017 roku, gdy Kamil Socha zdecydował się na zmianę otoczenia i kontynuowanie kariery trenerskiej w innym klubie.

- Święta to szczególny czas, który pozwolił na chwilę odpocząć, przewietrzyć głowy. Teraz znów musimy myśleć tak jak przy zwycięstwach, które do tej pory odnosiliśmy. Czas budować kolejną passę zwycięstw - dodaje Kamil Socha.

Mimo ostatniej porażki sytuacja w tabeli nadal jest korzystna dla Unii. Przewaga nad rywalami co prawda stopniała do pięciu punktów, jednak wciąż pozostaje wyraźna. Kluczowe będzie jednak szybkie odbudowanie formy i powrót do regularnego punktowania.

MOŻE CIĘ RÓWNIEŻ ZAINTERESOWAĆ:

[Przewodnik po ogrodzie zoologicznym koło Łodzi: atrakcje i bilety](#)